

„Ein Abend mit Hirtenlieder“

„Witam was, mili goście. Przybyliście do mnie, aby mnie powitać, bo dążyliście za gwiazdą. Każdy z was potrzebuje takiej wskazówki, gwiazdy, strzały, kreski, po prostu kierunku, wskazywanego władczo przez wyższe siły”

Ósmego stycznia 2011 mieliśmy przyjemność wziąć udział w tradycyjnym, „Opłatku” w Winterthur, który od dziesiątków lat cieszy się dużą popularnością. Pomysł wspólnego kolędowania w Winterthur narodził się w ramach Towarzystwa Polskiego Winterthur (TPW) i kontynuowany jest przez „Teatro Panoptikum” pod egidą Teresy Krukowskiej. Dzisiejszy wieczór nawiązał do tradycji ludów z całego świata kolędowania Dzieciątka Jezus.

Wieczór zaingerował Wiesław Piechocki czytając „Pierwszą Pastorałkę”, która wprowadziła gości w świąteczny nastrój.

Ale najpierw jest cicha stajenka, gdzie się rodzi Bóg. Rodzi się coś najcenniejszego, co wam zostawię: nadzieja. Ona ma tyle postaci, kolorów, słów, kształtów, dotknąć, że sami musicie to wypróbować na ziemi!”

Chór „Teatro Panoptikum” zaśpiewał kolędy z różnych stron świata. Polakom zamieszkującym niemieckojęzyczną Szwajcarię znane są już dobrze piękne kolędy niemieckie. Niejednego jednak zaskoczył urok i melodyjność pastorałek z USA (np. Go Tell it on the Mountain), z Węgier (np. Es kamm ein Engel aus hohen Himmel), z dalekiej Wenezueli i Argentyny, czy z Kantonu Wallis (Auf, ihr Hirten). Czy w tych krajach kolędy śpiewane są z takim entuzjazmem i radością jak przez nas, Polaków, tego nie wiem. Oczywiście nie zabrakło w repertuarze kolęd polskich,

które śpiewane w naszym ojczystym języku przez Szwajcarów, szczególnie nas wzruszały. Trzeba bowiem nadmienić, że w chórze tym od jakiegoś czasu śpiewają wyłącznie rodowoci Szwajcarzy.

Kolejne Pastorałki urozmaiciły nasze spotkanie.

„Podziwiamy choinki pokryte lametą, bombkami i złotem. A tu pojawia się Bóg wśród kamienic, jezior, granic i bajor. Przyszedł znowu między gadzety, telewizory i komputery Nie martwiąc się coraz bardziej zimną i twardą glebą, Lecz licząc jednak na lud miły, spolegliwy i szczerzy, Przybliżający mu na ziemi oddalone niebo”

Po wspólnej kolacji, wzbogaconej najróżniejszymi sałatkami, i po rozgrzaniu strun głosowych dobrym winem, rozbrzmiały kolędy nasze polskie, i nasze niemieckie, śpiewane jak co roku, z wielkim entuzjazmem i radością w sercach.

„No, idźcie już, wypoczęliście trochę, macie przed sobą wielką drogę do waszych domów i wielkie zadanie domowe: waszymi pastorałkami opowiadać o mnie, o tym, iż chcę zmienić świat, ale tylko z waszą pomocą. Bez niej ta stajenka pozostanie jedynie stajenką, a wasze ziemskie życie pozostanie jedynie waszym ziemskim życiem!

Do następnego roku

Janina Połomska

(W tekście wykorzystano fragmenty z „Pierwsza pastorałka” i „Niebo na ziemi” pióra Wiesława Piechockiego, czytane tego wieczoru przez autora).